



MYŚL NA TYDZIEŃ



**Bóg wzywa nas do tego,
byśmy Mu zaufali.
Daje nam moc i siłę,
ale jednocześnie
wzywa nas do wysiłku.**

Bp Wiesław Śmigiel

Idź i kochaj

Człowiek otwarty na Boga, poszukujący Go, czasem nawet po omacku. Bóg przyciąga swoją miłością. Czy warto się jej opierać? „Na cóż, powiedzcie, pozbawiać się tego, za czym dusze wasze tak bardzo tęsknią?” (Syr 51, 24).

„Wszyscy jesteśmy dziećmi miłości” – mówił ks. kan. Wojciech Miszewski podczas jubileuszu parafialnej świetlicy Antoninek. Posługa wolontariuszy świetlicy, pielegniarek czy pracowników Caritas to jeden ze sposobów naśladowania Tego, który jest miłością.

– Kochać drugiego człowieka oznacza chcieć jego dobra bardziej niż własnego – twierdził patron województwa kujawsko-pomorskiego św. Jan Paweł II. Skąd jednak czerpać siły do tego, by miłować? Nasz Pan daje prostą odpowiedź: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza” (J 7, 38-39).

Renata Czerwińska



Elżbieta Cichon,
kierownik Antoninka,
wraz z synem Michałem

Joanna Kruczyńska

HISTORIA DWÓCH DARÓW

Historię i codzienność świetlicy środowiskowej Antoninek działającej przy parafii na toruńskich Wrzosach poznali uczestnicy obchodów 20-lecia istnienia tej placówki

JOANNA KRUCZYŃSKA

Antoninkowy jubileusz świętowany 19 maja wpisuje się w diecezjalne obchody 20. rocznicy wizyty św. Jana Pawła II w Toruniu w 1999 r. W tym bowiem roku powstał Antoninek i jest darem dla Ojca Świętego złożonym przez parafię na Wrzosach z okazji jego pielgrzymki do Ojczyzny, w tym do Torunia. Papież Polak uważał, że troska o dziecko jest podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka. Sprawdzian ten parafia zdała, bo Antoninek funkcjonuje 20 lat. Jest żywym pomnikiem i darem pamięci o św. Janie Pawle II.

Jednak w historię Antoninka wpleciony jest również inny dar.

Ty nas dźwigasz

Antoninek powstał w ramach działania Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, którego prezesem jest Jan Cichon. Jego żona Elżbieta została kierownikiem placówki. Jak opowiedziała podczas jubileuszu, kilkanaście lat przed powstaniem świetlicy dostała od Boga wyzwanie, które pokazało jej, że potrzebuje pomocy innych ludzi. Jednocześnie sama zaczęła zwracać

baczniejszą uwagę na osoby w potrzebie. Tego bowiem uczy i tak otwiera dziecko z Zespołem Downa. Dzisiaj Michał, syn państwa Cichonów, jest pracującym trzydziestoparolatkiem, członkiem Liturgicznej Służby Ołtarza. Wraz z rodzicami żyje życiem parafii i świetlicy, pod którą swoim przyjściem na świat dał duchowy zaczyn w ich sercach. – Ty nas dźwigasz – mówiła do syna Elżbieta Cichon, dając świadectwo zdania osobistego sprawdzianu ze stosunku człowieka do człowieka.

dokończenie na str. IV

GRUDZIĄDZ

Poświęcenie dla drugiego

Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek obchodzony był 12 maja. Z tej okazji w kaplicy Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. dr. Wł. Biegańskiego w Grudziądzu sprawowana była Msza św. w intencji pielęgniarek i położnych. Przewodniczył jej i homilię wygłosił ks. kan. Andrzej Bartman, diecezjalny duszpasterz służby zdrowia.

– Niedziela jest dniem zmartwychwstania Chrystusa. On jest naszym Bogiem i troszczy się o nas jak Dobry Pasterz. Eucharystię sprawuję w intencji pielęgniarek i położnych, które mają dzisiaj swoje święto, oraz w intencji ich rodzin, prosząc o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej. Modlitwą obejmuję wszystkie pielęgniarki i położne diecezji toruńskiej – powiedział ks. kan. Bartman. W homilii mówił,

że „Jezus Chrystus, Dobry Pasterz, powołuje przede wszystkim każdego z nas do zbawienia. Droga jest różna, wiedzie przez różne powołania, profesje. Jedną z nich jest pełnienie posługi wobec chorego jako pielęgniarka i położna. Był taki moment w ich życiu, kiedy usłyszały głos Boga mówiący, aby swoje życie oddały dla osób cierpiących i chorych, aby nimi się opiekowały, pielęgnowały”. Następnie zaznaczył, że w powołaniu do pracy na rzecz drugiego człowieka też mamy w pewnym sensie powołanie kapłańskie, w tym powszechnym znaczeniu. – Pielęgniarki niejednokrotnie swoją postawą wskazują na Chrystusa. Są sytuacje, kiedy ktoś jest załamany, czuje się samotny, opuszczony. Czasami chorzy mają żal do Boga, dlaczego są sami



Podczas Mszy św. modlono się za pracowników służby zdrowia oraz ich rodziny

Małgorzata Borkowska

i nikt się nimi nie zajmuje. Wtedy wystarczy, że pielęgniarka chwilę porozmawia, a ta osoba czuje się lepiej. Chorzy otrzymują nadzieję, że Pan Bóg nie pozostawił ich – dodał.

Kapelan grudziądzkiego szpitala życzył pielęgniarkom, położnym i personelowi szpitala przede wszystkim zdrowia, Bożego błogosławieństwa, aby ich praca była doceniana. Po Mszy św. odmówiono Litanię do Najświętszej Maryi Panny.

Świadectwem służby w szpitalu podzieliła się Izabela, pielęgniarka i członkini Wspólno-

ty Słowo Życia z Grudziądza: – Mimo że w zawodzie pracuję od roku i 8 miesięcy, to zebrałam spore doświadczenie w pracy z chorymi ludźmi. Jesteśmy przy chorym całą dobę i wiemy o nim praktycznie wszystko. Praca z drugim człowiekiem nie jest łatwa, dlatego wymaga wiele sił i cierpliwości, których czasem po ludzku brakuje. Bardzo ważny jest odpoczynek i regeneracja sił do dalszego działania. Sił dodaje wdzięczność pacjenta, jego uśmiech i zwykłe słowo dziękuję.

Małgorzata Borkowska

TORUŃ

Pamięć o bohaterze

Gaude, Mater Polonia” – „Raduj się, Matko Polsko, w sławne potomstwo płodna” –

tę pieśń wybrał chór Perpetuo Soccorso 18 maja na rozpoczęcie Mszy św. za



Renata Czerwińska

Ojczyznę w kościele garnizonowym w Toruniu inicjującej 9. Marsz Pułkownika Pileckiego. – Przywołujemy dziś postać nietuzinkową, postać bohatera. Chcemy jednocześnie przypomnieć sobie o chrześcijańskich korzeniach naszego narodu – mówił w homilii ks. Piotr Bulanda CSMA.

Na Eucharystii zgromadzili się żołnierze toruńskiego garnizonu, przedstawiciele Związku Strzeleckiego Rzeczypospolitej oraz 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej. – To, czego dokonał Witold Pilecki, było niemożliwe bez Bożej

pomocy. Mam głębokie przekonanie, że dzięki takim bohaterom naszego narodu jesteśmy dzisiaj bardziej świadomi, czym jest miłość Ojczyzny – zapewniał kaznodzieja. Stawiając pytanie, co możemy dziś zrobić dla Polski, zwrócił uwagę na codzienną solidną i solidarną pracę oraz służbę dla innych.

Po Mszy św. zebrani przemaszewali pod pomnik gen. Józefa Hallera, gdzie po okolicznościowych przemówieniach odczytano apel poległych, oddano salwę honorową i złożono kwiaty.

Renata Czerwińska

BIERZGŁOWO

Przez muzykę do wiary

Mieszkańcy parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bierzgłowie wraz z proboszczem ks. kan. Rajmundem Ponczkiem spotkali się 11 maja w Łubiance przy krzyżu na zbiegu ulic Rolnej i Leśnej. Uczestniczyli w nabożeństwie majowym. Wcześniejsze spotkania miały miejsce 6 maja przy krzyżu w Bierzgłowie oraz 8 maja przy figurze Chrystusa Miłosiernego w Zamku



Katarzyna Umińska

Uczestnicy zachęcają do wspólnego śpiewu

Bierzgłowskim. Po nabożeństwie odbyło się 7. spotkanie przy piosence religijnej i harcerskiej organizowane przez Caritas parafii w Bierzgłowie oraz sołectwo Łubianka. Spotkania mają na celu zachęcenie młodych i wszystkich mieszkańców do wspólnego śpiewu

i gromadzenia się przy figurkach i krzyżach przydrożnych.

Po występach dzieci, głównie z parafii z Bierzgłowa, ale też z Siemonia i Przeczna, repertuar muzyczny zaprezentowały zespoły Alebarki i Marwojki, prowadzone przez Marię Wojciechowską.

Na wszystkich czekał poczęstunek, który został przygotowany przez sołectwo Łubianka. Muzyka pozwala przeżywać wiarę jako żywiołową radość, jako ufne oczekiwanie na zbawczą interwencję Bożą.

Katarzyna Umińska

ŚWIERCZYNKI – PIGŹA

Wzór niezłomnej wiary

Wierni z parafii pw. Świętych Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty w Świerczynkach wraz z wikariuszem ks. Marcinem Furmanem spotkali się 16 maja przy figurze św. Andrzeja Boboli w Pigży. Co roku pamiętamy i gromadzimy się tam, aby wspólnie oddać mu cześć i modlić się za jego wstawiennictwem o dobro naszego narodu. Spotkanie rozpoczęło się odśpiewa-

niem Litanii Loretńskiej, aby oddać Bogu przez wstawiennictwo Maryi i św. Andrzeja ojczyznę, troski i radości. Dziś, kiedy powodem naszego bólu jest to, że w wielu ludziach wiara omdlewa, powinniśmy z podziwem spoglądać na świętego. Starajmy się z podobną wiernością naśladować jego niezłomną wiarę i męstwo oraz czystość nauki katolickiej.



Katarzyna Umińska

Wierni spotykają się przy figurze św. Andrzeja Boboli

Niech coroczne obchody męczeńskiej śmierci patrona obudzą w nas chęć kroczenia

jego śladami i rozważania jego cnót.

Katarzyna Umińska

JASTRZĘBIE – BRODNICA

Pielgrzymka z błogosławionym

Wzorem lat ubiegłych 13 maja z parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Jastrzębiu wyruszyła piesza pielgrzymka do parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Brodnicy. Wcześniej do wędrówki dołączyli pielgrzymi

z pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Górznie. Przewodnikiem i organizatorem był ks. kan. Krzysztof Wojnowski, pątnikom towarzyszył ks. kan. Leszek Sudół.

W tym roku dziękowaliśmy Bogu za beatyfikację patrona bł. ks. Frelichow-



Justyna Zabłotna

Pątnicy dziękowali Bogu za beatyfikację ks. Frelichowskiego

skiego, której przed 20 laty w Toruniu dokonał św. Jan Paweł II. Mottem pielgrzymki były słowa błogosławio-

nego kapłana i męczennika: „Dobry człowiek nie boi się kochać”.

Pielgrzymi z Jastrzębia



Od lewej: Marzena Polaszewska, Izabela Miłoszewska i Marlena Twardo odbierają od Jana Cichona tytuły przyjaciela Antoninka



Marta Kulik i Dominik Daniszewski prezentują historię świetlicy podczas spektaklu „Historia pewnego Daru wpisana w perełki różańca”

HISTORIA DWÓCH DARÓW

dokończenie ze str. 1

W Antoninkowej rodzinie

Obchody 20-lecia istnienia świetlicy rozpoczęto Mszą św. w kościele parafialnym. Eucharystii przewodniczył proboszcz ks. kan. Wojciech Miszewski, a koncelebrował ks. Łukasz Waško. W słowie Bożym ks. kan. Miszewski podkreślił, że „wszyscy jesteśmy dziećmi miłości”, dlatego to właśnie miłość potrafi przemienić człowieka, czego doświadczają osoby skupione wokół świetlicy. I dotyczy to zarówno dzieci, których przez 20 lat było 260,

jak i wolontariuszy, których w Antoninku doliczono się 160.

Podczas Mszy św., jak co roku, nadano tytuły Przyjaciela Antoninka, które tym razem odebrali: Marzena Polaszewska, Marlena Twardo i pośmiertnie Zdzisław Betlejewski. Tytułem Honorowego Przyjaciela Antoninka obdarzono Izabelę Miłoszewską, dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miasta Torunia.

Na gali jubileuszowej, która odbyła się w toruńskim Centrum Dialogu, zaprezentowano specjalnie na tę okazję napisany spektakl pt. „Historia pewnego Daru wpisana w perełki różańca” autorstwa Tadeusza Soleckiego. Wykonawcami czę-

ści muzycznych byli: Barbara Solecka-Rona, Szymon Rona i Aleksandra Majcherczak, a fragmenty prozy obrazującej historię i specyfikę świetlicy przedstawili jej wolontariusze Marta Kulik i Dominik Daniszewski. Spektakl uzupełniono multimedialnym pokazem zdjęć z życia placówki, a na zakończenie z krótkim recitalem wystąpiła Ewa Żydołowicz. Galę prowadziła wolontariuszka Hanna Wojnowska.

Serce za serce

Twórcy świetlicy Elżbieta i Jan Cichonowie odebrali tego dnia mnóstwo życzeń i ciepłych słów. Uznanie wyrazili

przedstawiciele scholi parafialnej oraz ks. kan. Wojciech Miszewski. Życzenia i upominki złożyli prezydent Torunia Michał Zaleski oraz Lidia Gliwa, prezes Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Specjalne podziękowania od aktualnych wolontariuszy świetlicy odebrała jej kierownik Elżbieta Cichon. Odczytano list bp. Wiesława Śmigła, który wraz z prezydentem Torunia Michałem Zaleskim i marszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego Piotrem Całbeckim, objął obchody jubileuszowe honorowym patronatem.

Nie zabrakło także słowa Elżbiety i Jana Cichonów, którzy, pragnąc uhonorować 20 lat współpracy oraz podziękować wolontariuszom, ofiarodawcom i wszystkim, którzy w sposób duchowy lub materialny wnieśli swoje cegiełki w budowę i rozwój świetlicy, wręczyli pamiątkowe statuetki w postaci serc. Doskonale uzupełniły one hasło tegorocznego programu terapeutycznego Antoninka mówiącego o tym, że wszyscy jesteśmy sobie potrzebni. Robiąc bowiem coś dla drugiego, trzeba włożyć w to serce. Tylko wtedy nie jest to pusty gest, a wyraz miłości, do której jesteśmy stworzeni.



Wolontariusze, ofiarodawcy i sympatycy świetlicy Antoninek podczas gali w Centrum Dialogu w Toruniu

Joanna Kruczyńska

NOWA PRZESTRZEŃ DZIAŁANIA

Otwarcie nowego budynku Brodnickiego Centrum Caritas im. bp. Jana Chrapka odbyło się 16 maja. Do zmodernizowanego budynku zostały przeniesione Bursa Szkolna, Środowiskowy Dom Samopomocy oraz biura i magazyny.

Ks. kan. Grzegorz Bohdan, dyrektor Brodnickiego Centrum Caritas, opowiedział, jak w niecały rok udało się zrealizować projekt nowoczesnej rozbudowy budynku: – Od początku zaufaliśmy Opatrzności Bożej. Myślę, że to jest pierwszy stopień naszego zwycięstwa. Długo przed rozpoczęciem projektu zanosiliśmy w naszej kaplicy modlitwy o Boże błogosławieństwo, zawierając się Bogu przez wstawienie św. Józefa i Świętych Aniołów Stróżów. Nowy budynek Brodnickiego Centrum Caritas liczy ponad 2 tys. m² i mieści się przy ul. Gajdy 3 w Brodnicy. Posiada pełne udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Znajdują się w nim m.in. pracownice witrażu, krawiecka, stolarska, przestronna kuchnia, miejsca do nauki i rozrywki dla młodzieży, 30 pokoi 2-osobowych z łazienkami, sale konferencyjne, pokoje dla wychowawców i terapeutów, szatnie, biura oraz pomieszczenia magazynowe. Miejsce to jest dla wielu osób niepełnosprawnych, bezdomnych, młodzieży uczącej się, wychowawców i terapeutów przestrzeni zamieszkania,

terapii, nauki, rozwijania umiejętności. Z pomocy i wsparcia Brodnickiego Centrum Caritas korzysta średnio ok. 150 osób.

– Bóg jest miłością, a my chrześcijanie nazywamy tę miłość caritas. Dziękujemy Brodnickiemu Centrum Caritas za to, że pięknie tę ideę wypełnia – powiedział ks. kan. Krzysztof Sroka, zastępca dyrektora Caritas Polska, składając podziękowania na ręce Księdza Dyrektora i pracowników. Rozbudowa, modernizacja oraz wyposażenie były możliwe dzięki realizacji środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, wsparciu powiatu brodnickiego, miasta Brodnica, wielu osób i instytucji.

– Myślę, że to jest siła dyrektora ks. kan. Grzegorza Bohdana, że potrafił stworzyć zespół, który się wzajemnie wspiera, razem potrafi realizować wielkie sprawy. Życzę, żeby Centrum nadal było miejscem, w którym realizuje się przykazanie miłości Boga i bliźniego – powiedział bp Wiesław Śmigiel, kierując do wszystkich słowa podziękowania. Po przywitaniu, obejrzeniu prezentacji przygotowanej przez pracowników Caritas i wręczeniu podziękowań Ksiądz Biskup dokonał poświęcenia budynku oraz kaplicy pw. Świętych Aniołów Stróżów, mieszczącej się przy Brodnickim Centrum Caritas.

Ewa Jankowska



Nowy budynek Brodnickiego Centrum Caritas



Bp Wiesław Śmigiel poświęcił budynek oraz kaplicę



Przecięcia wstęgi dokonał m.in. dyrektor ks. kan. Grzegorz Bohdan



Uczestnicy zajęć w nowej pracowni stolarskiej

Zdjęcia: Ewa Jankowska

LIDZBARK

Powołanie – droga do zbawienia

W niedzielę Dobrego Paste-rza parafia pw. Wniebo-wzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzbarku gościła diakona stałego prof. Waldemara Rozynkowskiego, który przybył na zaproszenie ks. kan. Mariana Wiśniewskiego, proboszcza parafii. Jego zadaniem było głoszenie słowa Bożego podczas Mszy św. i przybliżenie wiernym, czym jest diakonat stały.

Dk. prof. Waldemar Rozynkowski sprawuje funkcję diakona w parafii pw. św. Antoniego w Toruniu, jest wicedyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej oraz moderatorem formacji ds.

posług stałych. Opowiedział, jak kształtowała się jego droga powołania: – Bóg mnie powołał, bo chce mnie zbawić – to zdanie wielokrotnie pojawiało się w kazaniu. Każdy musi umieć rozpoznać w sobie powołanie, czy to do kapłaństwa, małżeństwa, czy do określonego zawodu. Zwrócił uwagę, że kandydata na diakona stałego musi cechować głęboka religijność i miłość do Boga. W ciągu okresu przygotowawczego kandydaci pogłębiają swoją duchowość, angażują się w prace charytatywne, przygotowują się do pełnienia swoich funkcji. Powołanie do diakonatu stałego jest darem



Dk. prof. Waldemar Rozynkowski przybliżył wiernym, czym jest diakonat stały

Ewa Rogozińska

Boga zarówno dla powołanego, jak i wspólnoty, w której posługuje.

Istnieje potrzeba obecności diakonów we współczesnym Kościele. Służą oni pomocą w diecezji, w parafii. Ta posługa polega m.in. na odprawianiu nabożeństw, udzielaniu Komunii św. czy głoszeniu homilii.

Dk. prof. Waldemar Rozynkowski opowiadał o swojej posłudze w Środowiskowym Domu Samopomocy i nawie-

dzaniu chorych, szczególnie w niedzielę, gdy podąża z Jezusem do potrzebujących. Ks. kan. Marian Wiśniewski podziękował dk. prof. Rozynkowskiemu za przyjęcie zaproszenia do parafii.

W sposób szczególny modlitwą otaczano wszystkich powołanych do życia kapłańskiego, konsekrowanego, zakonnego, ale także proszono o nowe, liczne powołania, w tym do diakonatu stałego.

Ewa Rogozińska

LIDZBARK

Blżej Słowa

Krąg biblijny przy parafii pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Lidzbarku obchodzi 2. rocznicę powstania. Inicjatorem powstania kręgu w 2017 r. był wikariusz ks. Bartosz Adamski.

Krąg biblijny jest pozaliturgiczną formą spotkania ze Słowem Bożym. Spotkania odbywają się w każdą środę po wieczornej Mszy św. o 18 w salce parafialnej przy ul. Działdowskiej 3. Opierają się na dyskusji nad tekstami biblijnymi, z których wyprowadza się praktyczne wnioski dla chrześcijańskiego życia. Podczas tych cyklicznych spotkań jest możliwość dzielenia się refleksjami, stawiania pytań i rozmowy.



Spotkania kręgu biblijnego odbywają się w każdą środę w salce parafialnej

Ks. Wojciech Janik

Członkowie aktywnie uczestniczą w życiu parafii: czytają Słowo Boże podczas Mszy św., prowadzą rozważania Drogi Krzyżowej czy Drogi Światła.

Celem wiary jest Chrystus, Jego mamy poznawać,

Jemu zaufać i dla Niego żyć. Św. Hieronim pisał: „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa”.

Obecnie opiekunem kręgu jest ks. Jakub Maciejko, który

uwrażliwia na moc Pisma Świętego, by mogło zmieniać życie, budować i kształtować wiarę oraz przybliżało do Chrystusa.

Mirosława Orzymkowska

TORUŃ

Rok świętego

W Toruniu 17 maja zainaugurowano Rok św. Jana Pawła II w województwie kujawsko-pomorskim. W Urzędzie Marszałkowskim spotkali się uczniowie szkół z regionu, mających za patrona papieża Polaka. Podczas uroczystości obecni byli m.in. bp Wiesław Śmigiel, bp senior Andrzej Suski, marszałek Piotr Całbecki, Przemysław Hauser-Schöneich, wydawca albumu „Papież – Człowiek”. Gościem specjalnym był argentyński bp Ariel Edgardo Torrado Mosconi z diecezji Nueve de Julio w prowincji Buenos Aires, bliski współpracownik papieża Franciszka.

– Mam nadzieję, że ten rok poświęcony św. Janowi Pawłowi II pozwoli nam na tyle zbliżyć się do tej postaci, że to nie będzie tylko świętowanie, ale przeżywanie jego



Dzieci wykonały „Barkę”, ulubioną pieśń św. Jana Pawła II

nauki i wszystkiego, co nam zostawił – powiedział bp Wiesław Śmigiel.

ej

W ramach obchodów święta województwa 7 czerwca o godz. 10.00 będzie miała miejsce Msza św. w toruńskiej katedrze

ks. Paweł Borowski

TORUŃ

Piękno muzyki

W ieczoorem 17 maja w toruńskiej katedrze Świętych Janów odbył się koncert Pierra Quevala. Pochodzący z Paryża artysta wykonał m.in. utwory Louisa Viernego, który był organistą w katedrze Notre-Dame. Występ ten zainaugurował 34. Świętojański Festiwal Organowy.

Podczas pierwszego koncertu byli obecni m.in. bp Wiesław Śmigiel, bp Józef Szamocki, ks. prał. Marek Rumiński, ks. prał. Kazimierz Piastowski, ks. prał. Wojciech Niedźwiecki, prezydent Torunia Michał Zaleski, księża, siostry zakonne, klerycy Wyższego Seminarium w Toruniu oraz licznie zebrani świeccy.

Koncerty w ramach festiwalu odbywają się w toruńskich kościołach: pw. Świętych Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, pw. Matki Bożej Królowej Polski, pw. Świętego Ducha. Przyciągają one miłośników muzyki organowej w każdym wieku.



Koncerty przyciągają słuchaczy w różnym wieku

Organizatorem 34. Świętojańskiego Festiwalu Organowego jest Kuria Diecezjalna Toruńska, dyrektorem ks. kan. Mariusz Klimek, a koordynatorem Paweł Głowiński.

Ewa Jankowska

Najbliższe koncerty:

2 czerwca (niedziela) Kościół pw. Wniebo-

wzięcia Najświętszej Maryi Panny, godz. 17.00 Gedymin Grubba (Gdańsk)

9 czerwca (niedziela) Kościół Matki Bożej Królowej Polski, godz. 19.00 Ondřej Mucha (Czechy)

Cały program Festiwalu dostępny na stronie: www.organy.diecezja.torun.pl

Na wszystkie koncerty wstęp wolny.

Ewa Jankowska

WYDARTE ZE WSPOMNIEŃ

Przyjęcie I Komunii św. współcześnie wielu osobom kojarzy się z otrzymywaniem licznych i kosztownych prezentów. Ponad 70 lat temu dla małego Zenona jednym z upominków był słoik grzybków w occie. Mimo to był to jeden z najważniejszych dni w jego życiu. Otrzymał wtedy najcenniejszy dar – Chrystusa

ZENON ZAREMBA



Archiwum autora

Pamiątkowe zdjęcie Zenona Zaremby

W czasie walk o wyzwolenie Grudziądza w marcu 1945 r. spłonął kościół i plebania parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. W tym kościele 13 października 1935 r. zostałem ochrzczony. Moimi rodzicami chrzestnymi byli Maria Mirzejewska, koleżanka moich rodziców, oraz brat mojej mamy Józef Peak. Wszyscy już przed wielu laty odeszli do Pana.

Pamiętam ten okres szczególnie, ponieważ nasza wielodzietna rodzina była bardzo związana z Kościołem. Dlatego też zniszczenie tej świątyni było dla wszystkich mieszkańców przedmieścia Grudziądz-Tarpana, wielkim dramatem. Zaraz po wyzwoleniu zaczęła się odbudowa kościoła z dużym zaangażowaniem parafian. Czasowo nabożeństwa odbywały się w pomieszczeniach magazynu, w którym przedtem przechowywano zboże, przy ul. Ignacego Paderewskiego, tuż obok przepływającej rzeki Trynki. Proboszczem parafii był ks. Leon Kuchta, który słynął z wielkiej pobożności.

Uroczystość

Jako chłopiec byłem ministrantem, a mój śp. ojciec Jan Zaremba śpiewał w chórze kościelnym przez długie lata. Ale jedno wydarzenie z tego powojennego okresu utkwiło w mojej pamięci najbardziej. Było to przygotowanie do I Komunii św. przez proboszcza ks. Leona Kuchtę. Nauki mie-

liśmy w tym samym pomieszczeniu, gdzie odbywały się nabożeństwa. Ówczesna dziecięca ciekawość poznawania Ewangelii i katechizmu była bardzo duża. Chłopięce i dziewczęce umysły chłoneły to wszystko z wielkim zainteresowaniem i powagą. Wreszcie w pierwszej dekadzie maja 1946 r. otrzymałem I Komunię św. z rąk proboszcza.

Wspólne świętowanie

Po uroczystej Mszy św. nasi rodzice zorganizowali na zapleczu kościoła, w ogrodzie jednego z sąsiadów, skromny poczęstunek. Na placu ogrodowym ustawiono stoły nakryte białymi prześcieradłami. Siedzieliśmy przy tych stołach na ławkach prowizorycznie wykonanych z nieheblowanych desek przykrytych kocami. Mamy upiekły drożdżówkę, co na tamten powojenny rok było dla nas wielkim przysmakiem. Na stole znalazła się również kawa zbożowa z mlekiem. Bez cukru. Przed jedzeniem powstał śmy i odmówiliśmy wspólną modlitwę dziękczynną. Ks. Leon Kuchta powiedział kilka zdań i podziękował mamom za przygotowanie posiłku. Piękny to był dzień. Słoneczny, ciepły. Nasze serduska tryskały radością. Niektóre dzieci otrzymały polne kwiatki, które rosły na łące tuż za rzeką. Nie było żadnych prezentów komunijnych, bo wojna znisz-

czyła wszystko, co było w pobliskim sklepie. Nie było zegarków, aparatów fotograficznych, wypasionych komórek, tabletek i innych przedmiotów, które w dzisiejszych czasach są dostępne i rozpraszają uwagę uroczystości pierwszokomunijnych.

Na szczęście

Czuliśmy, że Pan Jezus wstąpił do naszych serc i po otrzymaniu obrazków od ks. Kuchty wróciliśmy do domów, gdzie nie było wielu gości z wyjątkiem rodziców, babci, rodziców chrzestnych i rodzeństwa. Stół gościnny był bardzo ubogi. Od matki chrzestnej otrzymałem w prezencie mały słoik grzybków w occie, a od wujka, ojca chrzestnego, kilka drobnych pieniędzy, które – jak powiedział – „na pewno przyniosą ci szczęście w życiu”.

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
współpraca:

Renata Czerwińska, Ewa Jankowska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń, tel. 56 622 35 30
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:

Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85